

Sygn. akt IV P 173/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marta Ładzińska

Protokolant: Agnieszka Zamojska

po rozpoznaniu w dniu 03 października 2017 r. w Jeleniej Górze

sprawy z powództwa **M. P.**

przeciwko **(...) S.A. w K.**

przy udziale interwenienta ubocznego (...) S.A. w W.

o odszkodowanie, zadośćuczynienie

I. umarza postępowanie w zakresie cofniętego powództwa,

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w K. na rzecz powódki M. P. kwotę 5.828,33 zł (pięć tysięcy osiemset dwadzieścia osiem złotych 33/100) wraz z ustawowymi odsetkami:

-od kwoty 5.068,61 zł od dnia 06.11.2014 r. do dnia zapłaty,

-od kwoty 759,72 zł od dnia 02.10.2015 r. do dnia zapłaty,

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze kwotę 516,63 zł tytułem kosztów sądowych,

V. koszty zastępstwa procesowego wzajemnie znosi,

VI. nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez interwenienta ubocznego,

VII. nadaje wyrokowi w punkcie II rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.575,77 zł.

Sygn. akt IV P 173/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4.08.2015 r. powódka M. P. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. w K. kwoty 18.481,54 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 15.453,54 zł od dnia 06.11.2014 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 3.028 zł od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania oraz zadośćuczynienia za doznane krzywdy. Wniosła także o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wynikającej z norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powódka wskazała, że była zatrudniona w (...) S.A. w K. świadcząc pracę w sklepie nr (...) w J. na stanowisku zastępcy kierownika sklepu. W dniu 22.08.2012 r. powódka pracowała na pierwszej zmianie, tj. od 8.30 wykonując swoje codzienne obowiązki, związane przede wszystkim z obsługą klientów. Ok. godz. 13:30 jeden z klientów poprosił o towar, którego nie było na regale sklepowym na sali sprzedaży. Powódka poprosiła kierownika zmiany, I. H. o otworenie pomieszczenia z alkoholem, w którym znajdował się produkt, którego kupnem zainteresowany był klient. W pomieszczeniu tym towar leżał zarówno na palecie euro jak i regale sklepowym. Powódka po pobraniu dwóch butelek z alkoholem z palety euro zaczęła wychodzić z pomieszczenia. Wychodząc spojrzała uprzednio w dół, celem oszacowania dystansu oddzielającego od palet, zahaczyła jednak o wystające nogi od regału, co spowodowało upadek na posadzkę. W wyniku upadku powódka poczuła w nodze prawej ból uniemożliwiający normalne poruszanie się. Po chwili zdołała jednak podnieść się z posadzki i po wyjściu z pomieszczenia udała się na salę sprzedaży, przekazując klientowi butelki z alkoholem. Powódka poinformowała przełożoną, I. H. o zdarzeniu i wróciła do wykonywania pracy. Po zakończonej zmianie, tj. o godz. 14:30, powódka powróciła do domu, zrobiła zimny okład na nogę, starając czynić z jak najmniejszy użytek, liczyła, że ból oraz opuchlizna miną samoczynnie. Udała następnego dnia do pracy i w kolejnych dniach wykonywała ją według grafiku, jednakże w tym czasie permanentnie utykała. W związku z nieustępującą opuchlizną oraz towarzyszącym jej bólem w dniu 05.09.2012 r. powódka udała do lekarza pierwszego kontaktu, od którego otrzymała skierowanie do chirurga. W dniu 10.09.2012 r., podczas wizyty u lekarza chirurga zdiagnozowano u powódki uszkodzenie łąkotki w kolanie prawym i skierowano do lekarza ortopedy oraz na rezonans magnetyczny. Rejestracja wyznaczona została kolejno na 24.09.2012 r. oraz 01.10.2012 r. Dopiero podczas pobytu w (...) Centrum Medycznym w J. na Oddziale ortopedii i traumatologii narządu ruchu z pododdziałem chirurgii kręgosłupa postawiono u powódki diagnozę urazu kolana prawego, pęknięcia chrząstki stawowej kłykcia piszczelowego rocznego, fałd maziówkowy zarzępkowy, chondromalacja I/II stopnia rzepki. W konsekwencji skierowano powódkę na zabieg i przeprowadzono zabieg artroskopii kolana oraz wystawiono zwolnienie chorobowe. Do tego czasu powódka nieprzerwanie wykonywała obowiązki pracownicze. Jej praca ograniczona została jedynie do obsługi klientów na tzw. kasie.

U pracodawcy powołany został zespół powypadkowy, który dokonując w dniach 07.09. - 20.09.2012 ustaleń, protokołem nr (...) z dnia 20.09.2012 r. zakwalifikował zdarzenie jako zdarzenie nagłe, spowodowane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz, które nastąpiło podczas wykonywania pracy – wyczerpywało w pełni wymogi definicji wypadku przy pracy. Jako bezpośrednią przyczynę wskazano niewłaściwe usytuowanie regału sklepowego, nieodpowiednie przejścia i dojścia, jedynie za pośrednią uznając ograniczenie swobody ruchu, niewłaściwą koncentrację uwagi. Zespół powypadkowy zalecił zdemontować i usunąć regał sklepowy z pomieszczenia, w którym przetrzymywany jest alkohol w magazynie, poinformować pracowników o przyczynach i skutkach wypadku, zapewnić odpowiednie przejście w pomieszczeniu przetrzymywania alkoholu w magazynie. W następstwie zdarzenia z dnia 22.08.2012 r. powódka prócz wspomnianych powyżej wizyt lekarskich, leczyła się, rehabilitowała w szeregu placówek medycznych. Do dnia trafienia do (...) Centrum Medycznego, datowanego na 27.11.2012 r. powódka była leczona zachowawczo. Dopiero przeprowadzenie podczas pobytu w ww. placówce zabiegu artroskopii kolana, który to zabieg okazał się koniecznym, sprawiło, iż leczenie powódki przybrało na intensywności. Powódka wyszła z zaleceniem odciążenia operowanej kończyny, stosowania okładów z lodu na kolano prawe, udanie się na konsultację pooperacyjną w dniu 05.12.2012 r. Od dnia 27.11.2012 r. przebywała przez 6 miesięcy na zwolnieniu chorobowym. Podczas konsultacji w dniu 05.12.2012 r. powódce usunięto szwy, zalecono rehabilitację. Intensywność rehabilitacji przybrała na sile wraz z pobytem w Ś. datowanym między 18.03.2013 r. a 10.04.2013 r., gdzie powódka przechodziła zabiegi kinezyterapii, fizykoterapii, leczona była farmakologicznie. W dniu 15.04.2013 r. ortopeda traumatolog J. D. nie zauważył u powódki poprawy stanu zdrowia, zaznaczył dolegliwości bólowe i zalecił dalsze badanie (...).

W dniu 24.05.2013 r. powódka przebywała w (...) Szpitalu SP ZOZ w Z., na oddziale (...) Urazowej i Ortopedii z rozpoznaniem chondropatii kolana prawego. Zastosowano wobec niej leczenie polegające na ostrzyknięciu osoczem kolana prawego i zalecono kontrolę za 4 tygodnie, którą odbyła w (...) w dniu 24.07.2013 r. W ogólnym rozrachunku przyjęła osocze pięciokrotnie. Leczenie i rehabilitacja zakończone zostały wraz z wizytą w (...) Centrum Medycznego w J. dnia 19.05.2014 r.

Powódka podniosła, że do dnia formułowania pozwu prowadzi rehabilitację we własnym zakresie, w domu, wg zaleceń lekarzy, na którą każdego dnia pożytkuje 2 h.

Decyzją z dnia 12.08.2014 r. (...) Oddział w przyznał M. P. jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy w wysokości 3.650 zł, stanowiące iloczyn jednostki pieniężnej 730 zł i przyznanego procentowo uszczerbku-5 %. Powyższa kwota w ocenie powódki nie rekompensowała w pełni doznanej przez nią krzywdy, nie pokryła kosztów podjętego leczenia. Pismem z dnia 29.09.2014 r., działając za pośrednictwem swego pełnomocnika powódka zgłosiła szkodę pozwanej. W odpowiedzi pozwana pismem z dnia 17.10.2014 r., nie wskazała nr posiadanej polisy OC, wymagając, by wszelka kierowana była bezpośrednio do niej.

Powódka pismem z dnia 27.10.2014 r. określiła żądania względem pozwanej na 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 453,54 zł, tytułem odszkodowania - zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych. (...) S.A., pismem z dnia 05.01.2015 r. uznał odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 22.08.2012 r. i przyznał powódce kwotę 4000 zł tytułem bezspornego zadośćuczynienia i odszkodowania z ubezpieczenia OC dla klienta korporacyjnego, gdzie pozwana miała wykupioną polisę. Jednocześnie z przyznanej kwoty wypłacił jedynie 500 zł, pomniejszając kwotę główną o tzw. franszyzę redukcyjną ze wskazaniem, iż kwoty 3.500 zł należy domagać się bezpośrednio od strony pozwanej. Pismem z dnia 10.02.2015 r. powódka skierowała stosowne żądanie do pozwanej, które pozostało bez rozpoznania.

Powódka poniosła wydatki na leki, które składają się na łączną kwotę 146, 30 zł.

Ponadto na skutek doznanych w wypadku urazów powódka miała znacznie ograniczoną sprawność ruchową, w związku z czym wymagała pomocy osoby drugiej w zakresie podstawowych czynności życia codziennego. Przez okres pierwszych 8 dni po zabiegu artroskopii kolana, tj. w czasie, gdy powódka wg zaleceń lekarza miała pozostawiać nogę w całkowitym usztywnieniu, nie obciążać, nie przenosić na nią ciężaru, co w konsekwencji sprowadzało się do permanentnego pozostawiania w domowym łóżku, zaniechania wykonywania podstawowych czynności dnia codziennego, wymiar sprawowanej nad nią opieki był najszerszy i sprowadzał się do 5 godzin dziennie. Natomiast w drugim okresie, tj. w czasie, gdy powódka zaczęła stopniowo wdrażać przemieszczanie się za pomocą kul ortopedycznych, których używała przez 3 miesiące, powódka nadal wymagała pomocy w codziennych czynnościach sprowadzających się do przygotowania posiłków, zaprowadzania porządków w mieszkaniu, wykonania prania, prasowania rzeczy. Wymiar rzeczony pomocy we wskazywanym okresie wynosił 3 godziny dziennie. Jedną godzinę opieki przyjęto stawkę wynikającą z minimalnego wynagrodzenia za pracę brutto w 2012 oraz 2013 r. Gdzie w 2012 r. owo wynagrodzenie wynosiło 1500 zł, w 2013 r. – 1600 zł. Różnica wskazywanych kwoty oraz średnio miesięcznej liczby godzin pracy (168), wynosi dla 2012 r. – 8, 93 zł, dla 2013 r. – 9, 53 zł i stanowi tym samym koszt jednej godziny opieki w 2012 r. oraz 2013 r. Suma ww. kwot wynosi 2.881,70 zł stanowi koszt opieki w rozumieniu art. 444 § 1 kc.

W ocenie powódki uzasadnione jest także żądanie zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych. Powódka musiała dojeżdżać na wizyty lekarskie, rezonansu, zabiegi w szpitalu, zabiegi rehabilitacyjne, do sanatorium, oraz liczne fizjoterapeutyczne. Kwota 453,54 zł stanowi iloczyn liczby kilometrów ((...)) x średnie spalanie samochodu V. (...), wyprodukowanego w 1997 r., o pojemność skokowej silnika 1781, 00 cm(3) (9.4 l/100km) oraz średniej ceny za litr benzyny, w okresie gdy powódka jeździła na leczenie. Żądana kwota w wysokości 3.481,54 zł odszkodowania za szkodę obejmującą koszty leczenia, w tym koszty opieki jest uzasadniona, z czego kwota 453, 54 zł zawarta została punkcie 1 a) petitum niniejszej pozwu, natomiast kwota 3028 zł w punkcie 1 b) petitum niniejszego

W odpowiedzi na pozew (k. 67) strona pozwana (...) S.A. w K. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego. Strona pozwana zarzuciła, że wypłaciła na rzecz powódki kwotę 3.500 zł tytułem odszkodowania, w wysokości objętej franszyzą redukcyjną oraz że (...) S.A. wypłaciła powódce kwotę 1.548,93 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania. W zakresie ponad przyznane powódce przez zakład ubezpieczeń świadczenie roszczenie w ocenie strony pozwanej jest niezasadne ze względu na przyczynienie się powódki do zaistnienia szkody. W protokole powypadkowym wskazano bowiem jako jedną z przyczyn wypadku niewłaściwą koncentrację uwagi, a powódka do tego protokołu nie zgłosiła zastrzeżeń. Ponadto strona pozwana zarzuciła, że nie nastąpiło naruszenie zasad bhp przez stronę pozwaną.

Strona pozwana zakwestionowała też rozmiar szkody podnoszony przez powódkę. Opisy cierpień powódki nie mogą wg strony pozwanej przysłać faktu, że przy obecnym stanie wiedzy medycznej, pacjenci po prawidłowo przebyłym zabiegu artroskopii kolana i przy prawidłowo przeprowadzonej rehabilitacji odzyskują niemal pełną sprawność kolana sprzed urazu.

Strona pozwana zarzuciła nadto, że w decyzji (...) SA z dnia 16 stycznia 2015 roku, ubezpieczyciel przyznał powódce zryczałtowane koszty leczenia w kwocie 200,00 zł, które obejmowały również zakup leków związanych z podjętym przez powódkę I.. Z ostrożności procesowej, strona pozwana zakwestionowała zasadność ponoszenia kosztów wynikających z paragonów załączonych do pozwu. Strona pozwana zakwestionowała ponadto zasadność żądania w zakresie zwrotu kosztów dojazdu i zarzuciła, że w decyzji (...) SA z dnia 16 stycznia 2015 roku o przyznaniu odszkodowania powódce zostały przyznane koszty dojazdu w kwocie 384,93 zł, które zostały obliczone w oparciu o średnie spalanie samochodu i ceny paliwa: 1.046 km x 4,60 zł x 8 l /100 km.

W ocenie strony pozwanej zgłoszone przez powódkę żądanie wynagrodzenia z tytułu zwrotu kosztów opieki sprawowanej przez najbliższą rodzinę również jest bezzasadne. Pomoc, jakiej udzielali powódce najbliżsi, była wykonywana w ramach normalnych, codziennych czynności, zatem nie była to opieka w wymiarze określonym przez powódkę, ale w wymiarze znacznie krótszym. Ponadto pomoc członków rodziny świadczona była nieodpłatnie, a zatem powódka nie doznała żadnej szkody.

Strona pozwana wniosła również o przypozwanie, tj. zawiadomienie (...) S.A. w W. o toczącym się postępowaniu i wezwanie jej do udziału w sprawie w związku z zawartą przez stronę pozwaną umową ubezpieczenia.

Zarządzeniem z dnia 1.08.2016 r. (k. 106) zawiadomiono w trybie art. 84 kpc (...) SA w W. o toczącym się postępowaniu i pouczono, że może zgłosić swoje przystąpienie do strony jako interwenient uboczny.

Pismem z dnia 29.09.2016 r. (k. 108) (...) SA w W. zgłosiła przystąpienie po stronie pozwanej. Interwenient uboczny po stronie pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że popiera wszystkie wnioski i twierdzenia zawarte w odpowiedzi na pozew pozwanej z dnia 16.10.2015 r. Interwenient uboczny przyznając na etapie likwidacji szkody kwotę w wysokości 4.500,00 zł, uwzględnił wykazany przez powódkę stopień jej cierpień i psychicznych, wiek oraz doznane obrażenia ciała. W wyniku przeprowadzonych badań ustalono, iż powódka poniosła 3% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Ustalona kwota jest zdaniem interwenienta ubocznego adekwatna do rozmiarów krzywdy.

Pismem z dnia 01.08.2017 r. (data nadania) powódka cofnęła roszczenie co do kwoty 3.500 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w związku z wypłatą ww. kwoty przez stronę pozwaną w toku procesu.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. P. była zatrudniona w (...) S.A. w K. i wykonywała pracę w sklepie nr (...) w J. na stanowisku zastępcy kierownika sklepu.

(**dowód:** bezsporne)

(...) S.A. w (...) S.A. w W. łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za okres 1.01.2012 r. - 31.12.2012 r.

(**dowód:** polisa nr (...)PO (...), k – 85)

W dniu 22.08.2012 r. powódka pracowała na pierwszej zmianie, tj. od 8.30 i zajmowała się obsługą klientów. Ok. godz. 13:30 jeden z klientów poprosił o towar, którego nie było na regale sklepowym w sali sprzedaży. Powódka poprosiła

kierownika zmiany, I. H. o otwarcie pomieszczenia z alkoholem, w którym znajdował się produkt, którego kupnem zainteresowany był klient.

Powódka po wzięciu dwóch butelek z alkoholem z palety euro zaczęła wychodzić z pomieszczenia. Wychodząc z niego, spojrzała w dół, celem oszacowania dystansu oddzielającego ją od palet, zahaczyła jednak o wystające nogi od regału, co spowodowało upadek na posadzkę. W wyniku upadku powódka poczuła w prawej nodze, uniemożliwiający normalne poruszanie się. Po chwili jednak podniosła się z posadzki i udała się na salę sprzedaży, przekazując klientowi butelki z alkoholem. Powódka poinformowała przełożoną - I. H. o zdarzeniu i wróciła do wykonywania pracy.

Zdarzenie stanowiło wypadek przy pracy.

(**dowód** : bezsporne)

W magazynie alkoholi towar leżał zarówno na palecie Euro jak i regale sklepowym. Przejście pomiędzy regałem a paletą miało około 30 cm, a nogi regału dodatkowo wystawały na drogę przejścia. Przejście to było za wąskie, a regał sklepowy nieodpowiednio usytuowany.

(**dowód:** zeznania świadka R. K., k – 155v-156 , protokół ustalenia przyczyn i okoliczności wypadku przy pracy nr (...), k – 20-21v, przesłuchanie powódki, k – 223v – 224 , szkic, k - 126)

Ok. godz. 14:30 powódka powróciła do domu, zrobiła zimny okład na nogę, starając się jej nie obciążać. Powódka miała nadzieję, że ból oraz opuchlizna miną samoczynnie. Udała następnego dnia do pracy i w kolejnych dniach wykonywała ją według grafiku.

(**dowód:** częściowo bezsporne, informacje uzyskane od świadka wypadku, k – 19 , zapis wyjaśnień poszkodowanego, k- 19v, protokół ustalenia przyczyn i okoliczności wypadku przy pracy nr (...), k – 20-21v, przesłuchanie powódki, k – 223v – 224)

Powódka utykała, nadal bolała ją noga, opuchlizna nie ustępowała, dlatego też powódka w dniu 05.09.2012 r. udała do lekarza pierwszego kontaktu, od którego otrzymała skierowanie do chirurga. W dniu 10.09.2012 r. chirurg zdiagnozował u powódki uszkodzenie łąkotki w prawym kolanie i skierował ją do lekarza ortopedy oraz na rezonans magnetyczny.

Podczas pobytu w (...) Centrum Medycznym w J. postawiono u powódki diagnozę urazu kolana prawego, pęknięcia chrząstki stawowej kłykcia piszczelowego rocznego, fałd maziówkowy zarzępkowy, chondromalacja I/II stopnia rzepki i w konsekwencji skierowano ją na przeprowadzenie zabiegu artroskopii kolana, wystawiono zwolnienie chorobowe. Do tego czasu powódka nieprzerwanie wykonywała obowiązki pracownicze, jednak nadal obsługiwała jedynie kasę, a więc nie obciążała kończyny.

(**dowód:** dokumentacja medyczna , k – 14-18, k- 22-33 , przesłuchanie powódki, k – 223v – 224)

U pracodawcy powołany został zespół powypadkowy, który dokonywał w dniach 07.09. - 20.09.2012 r. ustaleń i protokołem nr (...) z dnia 20.09.2012 r. zakwalifikował zdarzenie jako zdarzenie nagłe, spowodowane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz, które nastąpiło podczas wykonywania pracy. Jako bezpośrednią przyczynę wypadku wskazano niewłaściwe usytuowanie regału sklepowego, nieodpowiednie przejścia i dojścia, a jako przyczynę pośrednią ograniczenie swobody ruchu i niewłaściwą koncentrację uwagi. Zespół powypadkowy zalecił zdemontować i usunąć regał sklepowy z pomieszczenia, w którym przetrzymywany jest alkohol w magazynie, poinformować pracowników o przyczynach i skutkach wypadku, zapewnić odpowiednie przejście w pomieszczeniu przetrzymywania alkoholu w magazynie.

(**dowód:** protokół ustalenia przyczyn i okoliczności wypadku przy pracy nr (...), k – 20-21v, zeznania świadka R. K., k – 155v-156)

W następstwie zdarzenia z dnia 22.08.2012 r. powódka doznała urazu prawego stawu kolanowego z uszkodzeniem chrząstki stawowej kłykcia bocznego piszczeli, uszkodzenia chrząstki stawowej rzepki I/II stopnia oraz przerostu fałdu zarzepakowego maziówki. W wyniku urazu doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%.

(**dowód:** opinia biegłego ortopedy, k - 161 -163 , opinia uzupełniająca biegłego ortopedy, k – 179, opinia uzupełniająca biegłego ortopedy, k – 193)

Powódka rehabilitowała się w szeregu placówek medycznych. Do dnia 27.11.2012 r. powódka była leczona zachowawczo. W dniu 27.11.2012 r. powódka przeszła zabieg artroskopii i opuściła placówkę z zaleceniem odciążenia operowanej kończyny, stosowania okładów z lodu na kolano prawe, udanie się na konsultację pooperacyjną w dniu 05.12.2012 r.

Od dnia 27.11.2012 r. przebywała przez 6 miesięcy na zwolnieniu lekarskim. Podczas konsultacji w dniu 05.12.2012 r. powódce usunięto szwy, zalecono rehabilitację. W okresie od 18.03.2013 r. do 10.04.2013 powódka przebywała na turnusie rehabilitacyjnym w Ś., przechodziła zabiegi kinezyterapii, fizykoterapii, leczona była farmakologicznie. W dniu 15.04.2013 r. ortopeda traumatolog J. D., nie zauważył u powódki poprawy stanu zdrowia, zaznaczył dolegliwości bólowe i zalecił dalsze badanie (...).

W dniu 24.05.2013 r. powódka przebywała w (...) Szpitalu SP ZOZ w Z., na oddziale (...) Urazowej i Ortopedii z rozpoznaniem chondropatii kolana prawego. Zastosowano wobec niej leczenie polegające na ostrzyknięciu osoczem kolana prawego i zalecono kontrolę za 4 tygodnie, którą odbyła w (...) w dniu 24.07.2013 r. Powódka przyjęła osocze łącznie pięciokrotnie, każdorazowo jeżdżąc w tym celu do Z..

Leczenie i rehabilitacja zakończone zostały dnia 19.05.2014 r.

(**dowód:** dokumentacja medyczna powódki, k 14-18, k – 22-23, k – 127-135 , opinia biegłego ortopedy, k – 162-163, przesłuchanie powódki, k – 223v-224)

Powódka mieszkała w 2012 r. i mieszka nadal w P..

(**dowód:** bezsporne)

Powódka na skutek wypadku odczuwała ból nogi. Do czasu zabiegu artroskopii noga bardzo ją bolała, puchła. Po zabiegu przez okres 3 miesięcy chodziła o kulach. Przez pierwsze trzy tygodnie po zabiegu ból w kolanie był bardzo silny. Powódka w związku z tym zażywała leki przeciwbólowe. Z tych względów powódka poniosła wydatki na leki w kwocie 53,33 zł, z czego zryczałtowana kwota 200,00 zł została jej wypłacona przez (...) S.A.

Do dziś powódka odczuwa w kolanie dyskomfort na każdą zmianę pogody.

Bardzo bolesne były także pobierane przez nią zastrzyki z osocza oraz zabiegi rehabilitacyjne.

Powódka prawidłowo i zgodnie z zaleceniami lekarza prowadziła rehabilitację.

(**dowód:** kopie paragonów, k – 44, przesłuchanie powódki, k – 223v-224 , opinia biegłego, k - 161 -163, opinia uzupełniająca biegłego ortopedy z dnia 21.04.2017 r. , k – 179)

Na skutek doznanych w wypadku urazów powódka miała ograniczoną sprawność ruchową, w związku z czym wymagała pomocy osoby drugiej. Pomagała jej córka – A. P. (1) oraz mąż – A. P. (1), a pomoc dotyczyła codziennych czynności - przygotowania posiłków, sprzątanía mieszkania, prania, prasowania rzeczy. Po zabiegu operacyjnym w dniu 27.11.2012 r. powódka z powodu konieczności odciążania operowanej kończyny wymagała pomocy osoby trzeciej przez okres 6 tygodni (tj. do dnia 8.01.2013 r.) przez 2 godziny dziennie.

(dowód: o pinia biegłego ortopedy, k – 161 -163, opinia uzupełniająca biegłego ortopedy, k – 179, opinia uzupełniająca biegłego ortopedy, k – 193)

Powódka przed wypadkiem była aktywną osobą, jeździła na rolnikach, na rowerze, spacerowała. W związku z uszkodzeniem kolana spowodowanym wypadkiem, powódka musiała zrezygnować z aktywności fizycznej, nie mogła prowadzić samochodu ani chodzić po schodach.

Powódka ponadto obawiała się, że nie wróci do pełnej sprawności i nie będzie mogła chodzić.

(**dowód:** zeznania świadka S. P. , k – 99v , zeznania świadka A. P. (2) (...) , k – 99v- 100, opinii a uzupełniająca biegłego ortopedy, k – 179, opinii a uzupełniająca biegłego ortopedy, k – 193,

Powódka w związku z urazem dojeżdżała do placówek medycznych, dokąd woził ją mąż, samochodem marki V. (...), wyprodukowanym w 1997 r., o pojemność skokowej silnika 1781, 00 cm(3), spalającym 9.4 l/100 km.

Powódka dojeżdżała na wizyty lekarskie, rezonans, zabiegi w szpitalu, zabiegi rehabilitacyjne, do sanatorium oraz na zabiegi fizjoterapeutyczne. Łącznie na dojazdy do ww. placówek wydała kwotę 453,54 zł, która stanowi iloczyn liczby kilometrów ((...)) i średniego spalania samochodu V. (...) oraz średniej ceny za litr benzyny, w okresie gdy powódka jeździła na leczenie. Łącznie na dojazdy związane z leczeniem po wypadku przy pracy powódka wydała kwotę 453.54 zł, z czego (...) S.A. wypłaciła jej kwotę 384,93 zł.

(**dowód:** kopia dowodu rejestracyjnego, k – 45, spis kosztów transportu, k – 46, zeznanie świadka A. P. (1) , k – 99v – 100, przesłuchanie powódki, k – 223v-224)

Litr benzyny kosztował wówczas średnio 4,60 zł. Taką stawkę zastosował także ubezpieczyciel, dokonując wypłaty odszkodowania.

(**dowód:** bezsporne)

Decyzją z dnia 12.08.2014 r. (...) Oddział w przyznał M. P. jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy w wysokości 3.650 zł, stanowiącej iloczyn kwoty 730 zł i przyznanego procentowo uszczerbku w wysokości 5 %.

(**dowód:** decyzja ZUS z dnia 12.08.2014 r., k – 38)

Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim przez 182 dni a następnie przez rok pobierała świadczenie rehabilitacyjne.

(**dowód:** bezsporne, a nadto: decyzja ZUS z dnia 09.07.2013 r., k – 34, z dnia 19.08.2013 r., k – 35, z dnia 10.12.2013 r., k – 36, z dnia 10.03.2014 r., k – 37)

Wypłacona kwota nie rekompensowała wg powódki w pełni doznanej przez nią szkody i nie pokryła kosztów podjętego leczenia. Pismem z dnia 29.09.2014 r. działając za pośrednictwem swego pełnomocnika powódka zgłosiła szkodę pozwaną. W odpowiedzi na wezwanie pozwana pismem z dnia 17.10.2014 r. nie wskazała nr posiadanej polisy OC, wymagając, by wszelka korespondencja kierowana była bezpośrednio do niej.

Powódka pismem z dnia 27.10.2014 r. skierowanym do (...) S.A. w K. określiła żądania względem pozwanej na 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 453,54 zł tytułem odszkodowania, tj. zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych. Pismo to strona pozwana odebrała w dniu 27.10.2014 r.

(**dowód:** pismo powódki dnia 29.09.2014 r. , k – 39, z dnia 27.10.2014 r., k – 41, potwierdzenie odbiór, k – 41v, pismo strony pozwanej dnia 17.10.2014 r., k – 40,

Decyzją z dnia 05.01.2015 r. (...) S. A. uznał odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 22.08.2012 r. i przyznał Powódce kwotę 4.000 zł tytułem bezspornego zadośćuczynienia i odszkodowania z ubezpieczenia OC dla klienta korporacyjnego, gdzie pozwana miała wykupioną polisę. Z przyznanej kwoty wypłacił jedynie 500 zł, pomniejszając kwotę główną o tzw. franszyzę redukcyjną.

Decyzją z dnia 16.01.2015 r. (...) S.A. przyznała powódce kwotę 4.500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 384,93 zł tytułem odszkodowania za zwrot kosztów przejazdu i kwotę 200 zł tytułem ryczałtu za koszty leczenia.

(...) S.A. wypłaciła powódce kwotę 1.584,93 zł (500 zł + 1084,93 zł)

(**dowód:** decyzja z dnia 05.01.2015 r., k – 42-42v , decyzja z dnia (...).2015 r., k - 83)

Pismem z dnia 10.02.2015 r. powódka wezwała stronę pozwaną do zapłaty.

W dniu 15.10.2015 r. (...) S.A. w K. wypłaciła M. P. kwotę 3.500 zł tytułem odszkodowania.

(**dowód** : bezsporne)

Średni miesięczny dochód powódki wynosił 1.575,77 zł.

(**dowód:** zaświadczenie z dnia 08.10.2015 r., k – 86)

Minimalne wynagrodzenie krajowe brutto wynosiło w 2012 r. 1500 zł, a w 2013 r. – 1600 zł.

(**dowód:** fakt powszechnie znany)

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, na opinii biegłego oraz na zeznaniach świadków R. K., S. P. i A. P. (1), a także na przesłuchaniu powódki, które zostaną omówione w toku rozważań.

Sąd zważył , co następuje:

Roszczenie powódki zasługiwało na częściowe uwzględnienie, tj. do kwoty 5.828,33 zł, przy czym kwota 5.000 zł stanowi zadośćuczynienie, a kwota 828,33 zł – odszkodowanie.

Powódka ostatecznie żądała zasądzenia od strony pozwanej kwoty:

1.) 11.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6.11.2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

2.) 3481,54 zł tytułem odszkodowania, w tym:

---- 453,54 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6.11.2014 r. do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych

---- 146,30 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów leczenia

---- 2.881,70 zł ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów opieki.

Podstawą prawną żądania powódki był przepis art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Zgodnie z przepisem art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W myśl art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (tj. art. 444 k.c., tj. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis art. 444 k.c. określa zakres i sposób naprawienia szkody w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, pozostawiając bez

zmian przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. Dochodzenie przez poszkodowanego roszczeń z art. 444 k.c. zależy od przypisania określonej osobie odpowiedzialności za zdarzenie szkodzące (na wskazanej przez ustawodawcę zasadzie winy, ryzyka lub słuszności) oraz ustalenia szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z tym zdarzeniem.

W przedmiotowej sprawie podstawę odpowiedzialności deliktowej pracodawcy stanowi przepis art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności na tle art. 415 k.c. są łącznie - zawinione zachowanie sprawcy szkody, powstanie szkody w majątku poszkodowanego oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem a szkodą. Ciężar dowodu przesłanek z art. 415 k.c. spoczywa w toku procesu na podstawie art. 6 k.c. na powodzie. Na pracodawcy natomiast ciąży szereg obowiązków w zakresie zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy i jest to jedna z podstawowych zasad prawa pracy sformułowana w art. 15 k.p. Obowiązek ten został skonkretyzowany w dziale X Kodeksu pracy - Bezpieczeństwo i higiena pracy. W szczególności przepis art. 207 k.p. stanowi, że pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Naruszenie przez pracodawcę zasad bhp pozwala na przypisanie mu winy.

Podstawową zasadą odpowiedzialności pracodawcy jest zasada ryzyka, sformułowana w przepisie art. 435 k.c.

Sąd Najwyższy jednak wielokrotnie wypowiadał się na temat dopuszczalności przyjęcia odpowiedzialności pracodawcy na zasadzie winy za szkodę doznaną przez pracownika wskutek wypadku przy pracy i przyjmował, że zaniechanie obowiązku zapewnienia pracownikom bezpiecznego stanowiska pracy uzasadnia odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy (cyt. za wyrokiem SN z dnia 3 grudnia 2010 r., sygn. akt I PK 124/10, publ. Lex).

Sąd Najwyższy wskazał także, że "pracodawca ponosi na zasadzie winy (art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.) odpowiedzialność za szkodę doznaną przez pracownika wskutek wypadku przy pracy, gdy można uznać, że do zdarzenia doszło w wyniku niedopełnienia ciężających na pracodawcy obowiązków, np. w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy" oraz że "odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest wykazaniem, iż w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realnie zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, czy też takie zagrożenia nie zostały zniwelowane, co naraziło na szwank zdrowie, bądź życie pracownika" (tak: wyrok SN z dnia 4 listopada 2008 r., sygn. akt II PK 100/08, publ. OSNP 2010/9-10/108).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że stronie pozwanej można przypisać winę za wypadek przy pracy, któremu uległa powódka. Tym samym odpowiedzialność pracodawcy w niniejszym postępowaniu opiera się za przepisem art. 415 k.c. Sam wypadek przy pracy nie był w postępowaniu sporny.

W ocenie sądu pracodawca naruszył wynikające z kodeksu pracy normy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy i z tych względów w postępowaniu strony pozwanej występuje element winy.

Zgodnie z przepisem art. 207 § 1 k.p. Pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Na zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz powierzenie wykonywania zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy specjalistom spoza zakładu pracy, o których mowa w art. 237(11) § 2.

Art. 207 § 2 k.p. stanowi natomiast, że Pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. W szczególności pracodawca jest obowiązany:

1) organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy;

- 2) zapewniać przestrzeganie w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonanie tych poleceń;
- 3) reagować na potrzeby w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dostosowywać środki podejmowane w celu doskonalenia istniejącego poziomu ochrony zdrowia i życia pracowników, biorąc pod uwagę zmieniające się warunki wykonywania pracy;
- 4) zapewnić rozwój spójnej polityki zapobiegającej wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym uwzględniającej zagadnienia techniczne, organizację pracy, warunki pracy, stosunki społeczne oraz wpływ czynników środowiska pracy;
- 5) uwzględniać ochronę zdrowia młodocianych, pracownic w ciąży lub karmiących dziecko piersią oraz pracowników niepełnosprawnych w ramach podejmowanych działań profilaktycznych;
- 6) zapewniać wykonanie nakazów, wystąpień, decyzji i zarządzeń wydawanych przez organy nadzoru nad warunkami pracy;
- 7) zapewniać wykonanie zaleceń społecznego inspektora pracy.

Jak ustalił Sąd, powódka w dniu 22.08.2012 r. wykonywała swoje obowiązki pracownicze i udała się do magazynu alkoholi, aby pobrać dla klienta towar, którego nie było na półce w sklepie. W magazynie alkoholi towar leżał zarówno na półkach jak i na europaletach. Nogi od regału wystawały na przejście, stanowiące jedyny ciąg komunikacyjny, a przejście pomiędzy regałami było bardzo wąskie – miało około 30 cm. Powódka zahaczyła o te wystające nogi regału i upadła na posadzkę.

Z zeznań świadka R. K. - pracownika pozwanego oraz z przesłuchania powódki wynika, że w magazynie alkoholi nie zapewniono odpowiedniego przejścia w związku z nieodpowiednim ustawieniem regału sklepowego. Już w protokole powypadkowym Nr (...) (k.20 i nast.) zespół powypadkowy ustalił, że: „bezpośrednią przyczyną wypadku jest nieodpowiednie usytuowanie regału sklepowego, oraz nieodpowiednie przejście i dojście”. Jako bezpośrednie przyczyny wypadku wskazano niewłaściwe usytuowanie regału sklepowego oraz nieodpowiednie przejście i dojścia, jako przyczyny pośrednie: ograniczoną swobodę ruchu i niewłaściwą koncentrację uwagi. Zauważyć przy tym należy, że wskazana jako pośrednia przyczyna wypadku ograniczona swoboda ruchu jest de facto pochodną przyczyn bezpośrednich, czyli niewłaściwego ustawienia regałów i nieodpowiedniego przejścia. Jest to więc także przyczyna niepochodząca od powódki i przez nią niezawiniona. Podkreślić należy, że w protokole powypadkowym zespół powypadkowy zalecił zdemontować i usunąć regał sklepowy z pomieszczenia, w którym przetrzymywany jest alkohol w magazynie i zapewnić odpowiednie przejście w pomieszczeniu przetrzymywania alkoholu w magazynie.

Podkreślić wypada, że przejście pomiędzy regałem a paletą z alkoholem miało ok. 30 cm (szkic k. 126), a na przestrzeni tych 30 cm wystawały dodatkowo nogi regału (tak: zeznania świadka R. K., k - 155v). Świadek R. K. zeznał bowiem: regał częściowo zachodził na drogę, którą się przemieszczano oraz: „przejście jest tam zawężone”, „przejście jest niewłaściwe”, „takie usytuowanie regału można zakwalifikować jako zdarzenie potencjalnie wypadkowe” (k. 155v). Z tych względów nie sposób przyjąć, że przejście pomiędzy regałem a paletą było wystarczające ani też – że pracodawca w tym zakresie przestrzegał przepisów bhp. Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, albowiem były rzeczowe, konkretne i spójne z pozostałym materiałem odwodowym.

W tym miejscu odnieść się należy do zarzutu przyczynienia się powódki do powstałej szkody. Zgodnie z przepisem art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W ocenie Sądu ani pozwany, ani występujący po jego stronie interwenient uboczny nie wykazali skutecznie, by to powódka w jakikolwiek sposób przyczyniła się do zaistniałego w dniu 22.08.2012 r. wypadku. Przeciwnie - dowody przeprowadzone w sprawie nie potwierdzają tej tezy - w postępowaniu nie wykazano braku koncentracji powódki.

Powódka zeznała, że wychodząc z magazynu spojrziała w dół, czemu sąd dał wiarę. Jak ustalono w toku postępowania dowodowego, powódka szła przejściem w magazynie alkoholi, była skoncentrowana, nic jej nie rozpraszało, nie zajmowała się rozmową telefoniczną, nie czytała dokumentów, w rękach miała jedynie towar, po który poszła do magazynu. Jediną przyczyną jej upadku i wypadku przy pracy było za wąskie przejście między regałami. Z postępowania dowodowego wynikają istotne zaniedbania pracodawcy. Sąd uznał, że to pracodawca nie zapewnił pracownikowi właściwych warunków pracy, takich jak bezpieczny ciąg komunikacyjny i to była wyłączna przyczyna wypadku przy pracy.

Nawet jednak w przypadku przyjęcia takiego braku koncentracji nie sposób uznać, że stanowiło to przyczynienie się powódki do powstania szkody, wywołujące konieczność obniżenia zadośćuczynienia czy odszkodowania. Po pierwsze bowiem – brak koncentracji został wskazany jako pośrednia przyczyna wypadku, po drugie - zwrócić uwagę należy na ugruntowane orzecznictwo w tym zakresie, które zgodnie przyjmuje, że sformułowanie „stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron” należy rozumieć szerszym kontekście, w szczególności w kontekście stopnia winy obu stron, stopnia przyczynienia się obu stron, wieku poszkodowanego, stopnia naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego, pobudek, motywów, jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe, ciężaru naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopnia ich naruszenia. Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd doszedł do przekonania że powódka, która uległa wypadkowi przy pracy, wykonując swoje obowiązki pracownicze w magazynie niewłaściwie i nieprawidłowo zabudowanym regałami, nie może zostać uznana za osobę, która przyczyniła się do wypadku w sposób nakazujący zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody.

W związku z powyższym Sąd doszedł do przekonania, że do wypadku doszło w wyniku niedopełnienia ciężących na pracodawcy obowiązków w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, co prowadzi do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na zasadzie winy.

Sąd nie miał również wątpliwości, że doznana przez powódkę krzywda oraz szkoda pozostają w adekwatnym związku z przyczynowym w wypadkiem z dnia 22.08.2012 r.

W związku z powyższym, uznając żądanie powódki za usprawiedliwione co do zasady w zakresie dochodzonego przez nią zadośćuczynienia i odszkodowania, ustalenia wymagała ich wysokość.

Podstawą prawną roszczenia powódki w tym zakresie są przepisy art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., na mocy których w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Oceniając żądanie zadośćuczynienia, Sąd uznał, że dochodzona przez powódkę kwota 11.500 zł jest wygórowana i zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 5.000 złotych.

Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85). Z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, zapoczątkowany wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie, zachował aktualność również w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może również oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich wartości jak zdrowie czy

integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się on znalazł (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007r., I CSK 384/07, LEX nr 351187).

Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00). Najnowsze orzecznictwo podkreśla jednak, iż stopa życiowa ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Na okoliczność ustalenia będących skutkiem wypadku przy pracy w dniu 22.08.2012 r. doznanych przez powódkę obrażeń, uszczerbku na zdrowiu, koniecznej opieki, uzasadnionych wydatków na leki, Sąd dopuścił dowód z opinii (oraz opinii uzupełniających) biegłego z zakresu ortopedii, który w wydanej opinii wskazał, że w następstwie zdarzenia z dnia 22.08.2012 r. powódka doznała stanu po urazie prawego stawu kolanowego z uszkodzeniem chrząstki stawowej kłykcia bocznego piszczeli, uszkodzenia chrząstki stawowej rzepki I/II stopnia oraz przerostu fałdu zarzepkowego maziówki. W wyniku urazu doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%.

Sąd dał wiarę opinii biegłego w całości. Opinia biegłego podlega - jak inne dowody - ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny, to jest zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Nie podlega ona zatem weryfikacji w takich kryteriach, jak dowód na stwierdzenie faktów. Jednocześnie, przy ocenie biegłych lekarzy sąd nie może zająć stanowiska odmiennego, niż wyrażone w tej opinii, na podstawie własnej oceny stanu faktycznego (tak: wyrok SN z 1987.10.13, II URN 228/87, (...)). Z istoty i celu dowodu z opinii biegłego wynika przy tym, że jeśli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłych jest konieczny. W takim wypadku Sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego, jeżeli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym. W niniejszej sprawie Sąd nie dopatrył się przesłanek podważających prawidłowość wydanych opinii.

Sąd dał wiarę przesłuchaniu powódki i ustalił, że powódka na skutek wypadku odczuwała silny ból nogi. Do czasu zabiegu artroskopii noga bardzo ją bolała, puchła. Po zabiegu przez okres 3 miesięcy chodziła o kulach. Przez pierwsze trzy tygodnie po zabiegu ból w kolanie był bardzo silny. Do dziś powódka odczuwa w kolanie dyskomfort na każdą zmianę pogody. Bardzo bolesne były także pobierane przez nią zastrzyki z osocza oraz zabiegi rehabilitacyjne. Powódka prawidłowo i zgodnie z zaleceniami lekarza prowadziła rehabilitację. Stopień nasilenia bólu jest kwestią indywidualną i niemierzalną, każdy człowiek ma różny próg bólowy i różne odczuwanie bólu. Dlatego też jest to wartość subiektywna i nie dająca się jednoznacznie sprecyzować.

Podczas ustalania należnego powódce zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze przede wszystkim rodzaj doznanych przez nią obrażeń, stopień uszczerbku na zdrowiu, nasilenie i czas trwania cierpienia oraz skutki w zakresie ogólnej sprawności oraz w zakresie możliwości podjęcia pracy, a także wiek powódki, stopień jej cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, rodzaj naruszonego dobra, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (patrz: .m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, Biul. SN 2008/4/11 oraz z dnia 20 kwietnia 2006r., IV CSK 99/05, LEX 198509).

Sąd wziął pod uwagę okoliczność, iż powódka przed wypadkiem była osobą w pełni sprawną fizycznie, samodzielną, mającą możliwość zarobkowania. Powódka przed wypadkiem była aktywną osobą, jeździła na rolkach, na rowerze, spacerowała. W związku z uszkodzeniem kolana spowodowanym wypadkiem, powódka musiała zrezygnować z aktywności fizycznej, nie mogła prowadzić samochodu ani nawet chodzić po schodach. Powódka przez okres pół roku przebywała na zwolnieniu lekarskim, a następnie przez rok pobierała świadczenie rehabilitacyjne. Powódka w dacie

wypadku była młodą osobą, miała 36 lat – i na półtora roku została wyłączona z udziału w normalnym funkcjonowaniu – ze względu na konieczność ciągłego korzystania z zabiegów, z rehabilitacji, ze względu na przebyty zabieg operacyjny, na ból i unieruchomienie lub ograniczoną zdolność poruszania się.

Powódka ponadto obawiała się, że nie wróci do pełnej sprawności i nie będzie mogła chodzić.

Sąd dał wiarę ustalając stan faktyczny w tym zakresie zeznaniom świadków S. P. i A. P. (1) oraz przesłuchaniu powódki, gdyż były spontaniczne, szczere i pokrywały się z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. S. P. i A. P. (1) jako córka i mąż powódki, zamieszkujący wraz z nią, opisali, jaki tryb życia prowadziła powódka przed i po wypadku, jakie działania prozdrowotne podejmowała.

Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd uznał, że dalsza kwota 5000 zł tytułem zadośćuczynienia będzie rekompensować powódce doznane krzywdy. Łącznie bowiem z tego tytułu powódka otrzyma kwotę, która zdaniem Sądu jest współmierna do doznanej krzywdy oraz uwzględnia wszystkie przedstawione powyżej okoliczności. Zadośćuczynienie w powyższej wysokości jest należyście wyważone i pozostaje w odpowiedniej relacji do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Stąd dalej idące roszczenie w zakresie kwoty żądanego zadośćuczynienia Sąd oddalił.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął też pod uwagę, że powódka otrzymała z ZUS kwotę 3650 zł tytułem jednorazowego odszkodowania z tytułu 5 % uszczerbku na zdrowiu, będącego następstwem wypadku przy pracy z dnia 22.08.2012 r. Powódka otrzymała również tytułem zadośćuczynienia kwotę 1000 zł od (...) S.A. oraz kwotę 3.500 zł od strony pozwanej. Kwoty te nie podlegają co prawda matematycznemu odliczeniu, ale są uwzględniane przez Sąd orzekający.

Przechodząc do oceny żądania odszkodowania podkreślić należy, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów, wywołanych tym stanem (art. 444 § 1 k.c.) Obowiązek kompensaty kosztów obejmuje wszelkie koszty wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, a więc wszystkie niezbędne i celowe wydatki, bez względu na to, czy podjęte działania przyniosły poprawę zdrowia (por. wyrok SN z 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, Mon. Praw. 2008, nr 3, s. 116). W szczególności są to koszty leczenia, a więc wydatki związane z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją poszkodowanego. Przyjmuje się, że ich zakres nie może ograniczać się do wydatków kompensowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, lecz powinien obejmować koszty działań, podjętych z uzasadnionym - zważywszy na aktualny stan wiedzy medycznej - przekonaniem o spodziewanej poprawie stanu zdrowia poszkodowanego (por. wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., II CKN 1018/00, LEX nr 75352).

Wysokość odszkodowania określa art. 361 k.c. i następane. Na podstawie przepisu art. 361 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. § 2. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono.

Przepis art. 362 stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Na mocy przepisu art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Sąd uznał żądanie odszkodowania za uzasadnione odnośnie kwot:

- 68,61 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych;

- 759,72 zł tytułem kosztów opieki;

W pozostałym zakresie żądanie odszkodowania było nieuzasadnione.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do żądania **zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych** zauważyć należy, że sąd dał wiarę powódce i świadkowi A. P. (1), że powódka dojeżdżała na zabiegi medyczne i rehabilitacyjne i łącznie przebyła w tym celu 1046 km. Twierdzenia powódki i świadka znajdują potwierdzenie w dokumentacji medycznej, z której wynika, że powódka, która mieszkała w P., jeździła do C., do J., do Ś. oraz do Z.. Powódka na okoliczność wykazania, że ponosiła koszty dojazdów do specjalistów przedłożyła m.in. karty informacyjne ze Szpitala w Z. (k. 30-32), których analiza pozwala przyjąć, że powódka systematycznie jeździła na wizyty do tego szpitala i przyjmowała zastrzyki z osocza - w związku z obrażeniami powstałymi na skutek wypadku z dnia 22.08.2012 r. Powódka przedłożyła też dokumentację potwierdzającą pobyt w sanatorium w Ś. oraz karty informacyjne z wizyt w (...) w J..

Powódka wykazała przy tym, że do placówek medycznych dowoził ją mąż samochodem marki V. (...) r.prod. 1997, o pojemności silnika 1781, 00 cm(3), spalający 9.4 l/100km. Biorąc pod uwagę średnią cenę benzyny w rzeczonym okresie Sąd doszedł do przekonania, że powódka wydała na dojazdy do placówek medycznych kwotę 453,54 zł i że wszystkie te wizyty były następstwem wypadku przy pracy.

(...) S.A. wypłaciła jednak powódce decyzją z dnia 16.01.2015r. kwotę 384,93 zł tytułem odszkodowania za dojazdy do placówek medycznych. (...) S.A. przyjęła niższe spalanie benzyny przez samochód powódki, jednak biorąc pod uwagę, że samochód powódki był w 2013 r. autem 16-toletnim, sąd dał jej wiarę, że spalał 9,4 l/km. Naprawienie szkody ma natomiast obejmować wszystkie niezbędne i celowe wydatki.

Z tych względów zasądzono na rzecz powódki tytułem odszkodowania za dojazdy do placówek medycznych kwotę 68,61 zł (453,54 zł poniesione wydatki minus wypłacone 384,93 zł).

Żądanie **odszkodowania w zakresie wydatków na leki** nie zasługiwało na uwzględnienie. Powódka przedłożyła paragony na szereg artykułów medycznych, na łączną kwotę 146,30 zł. Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego na okoliczność, które z leków miały związek z wypadkiem i ustalił, że tylko wydatki rzędu 28,31 zł były następstwem wypadku. (...) S.A. wypłacił natomiast powódce tytułem ryczałtu za wydatki na leki 200 zł.

Żądanie **odszkodowania z tytułu kosztów opieki** podlegało uwzględnieniu do kwoty 759,72 zł. Sąd dał wiarę opinii biegłego, że powódka przez okres 6 tygodni (42 dni) po operacji wymagała opieki po 2 godziny dziennie. Za podstawę do obliczenia kosztów opieki sąd przyjął najniższe wynagrodzenie brutto w 2012 r. i 2013 r. W związku z faktem, że operacja miała miejsce 27.11.2012 r., część tych kosztów winna być obliczona wg minimalnego wynagrodzenia za rok 2012 (34 dni), a część – za rok 2013 (8 dni).

W 2012 r. wynagrodzenie to wynosiło 1500 zł, a w 2013 r. – 1600 zł. Koszt jednej godziny wynosił więc w 2012 r. – 8,93 zł, a w 2013 r. – 9,53 zł.

Zasądzona kwota stanowi sumę iloczynów ww. wartości - 34 dni x 2 godziny x 8,93 = 607,24 zł, 8 dni x 2 godziny x 9,53 = 152,48 zł, natomiast 607,24 zł + 152,48 zł = 759,72 zł.

Sąd doszedł przy tym do przekonania, dzielając w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego, że nie ma znaczenia okoliczność, że opieka sprawowana była przez osoby najbliższe poszkodowanej. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 października 1973 r.

II CR 365/73 (publ. L.) „stosownie do art. 444 § 1 KC, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty związane z osobą poszkodowanego. Chodzi tu zatem m.in. o koszty leczenia w szerokim pojęciu, obejmującym także koszty pielęgnacji, jeżeli stan chorego tego wymaga. Natomiast okoliczność, kto wykonuje te obowiązki, a więc czy pielęgniarzka, czy też członek rodziny, jest z tego punktu widzenia obojętna”.

Roszczenie poszkodowanego z art. 444 k.c. nie ma charakteru regresowego i nie zależy od poniesienia wydatków, a jedynie od uznania, że były konieczne. Prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb w postaci konieczności korzystania z opieki osób trzecich nie wymaga wykazania, że osoba poszkodowana rzeczywiście ponosiła konkretne wydatki na koszt opieki ani wskazania faktycznej wysokości tych kosztów. Za wystarczające uważa się potwierdzenie przez te osoby, że taka opieka była sprawowana, na czym polegała i jak długo trwała. Punktem odniesienia dla oceny zasadności udzielenia poszkodowanemu pomocy jest charakter doznanych przez niego obrażeń ciała. W doktrynie i orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że opieka ta może być sprawowana przez osoby poszkodowanemu najbliższe i członków rodziny (zob. wyrok SN z dnia 26 lipca 1977 r., sygn. akt. I CR 143/77, Legalis nr 20247).

W tym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: S. P. j i A. P. (1), którzy zeznawali, w jakim wymiarze, zakresie i jak długo udzielali powódce pomoc. Była to opieka rzeczywiście świadczona, natomiast roszczenie odszkodowawcze dotyczy jedynie kosztów koniecznych. Z tych względów Sąd następnie zweryfikował zeznania świadków i ograniczył wymiar opieki do 2 godzin dziennie przez 6 tygodni, zgodnie z opinią biegłego, który taki wymiar opieki wskazał jako konieczną.

Podstawą do obliczenia wynagrodzenia za jedną godzinę opieki było minimalne wynagrodzenie brutto.

O odsetkach Sąd orzekł stosownie do treści art. 481 § 1 i 2 k.c., który stanowił do dnia 31.12.2015 r., że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli stopa odsetek nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Od dnia 1.01.2016 r. art. 481 § 1 i 2 k.c. przewiduje natomiast, że:

§ 1. Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

§ 2. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

W niniejszej sprawie odsetki należało więc zasądzić od dnia następnego po dniu wezwania do zapłaty, a więc co do kwot 5.000 zł i 68,61 zł od dnia 28.10.2014 r. (powódka żądała ich zasądzenia od 6.11.2014 r.) do dnia zapłaty, a co do kwoty 759,72 zł od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, tj. od dnia 2.10.2015 r.

Powódka reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika żądała zasądzenia odsetek ustawowych, które są niższe niż odsetki ustawowe za opóźnienie. Sąd nie wychodząc poza żądanie pozwu zasądził więc odsetki ustawowe.

Powódka pismem z dnia 01.08.2017 r. cofnęła żądanie co do kwoty 3.500 zł wskazując, że strona pozwana wypłaciła jej w dniu 15.10.2015 r. ww. kwotę.

Z tych względów w zakresie cofniętego powództwa Sąd postępowanie w sprawie umorzył (art. 355 § 1 k.p.c.).

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł w oparciu o treść art. 100 k.p.c., mając na uwadze fakt, że żądania powódki zostały uwzględnione w części stanowiącej około połowę wartości żądania. Sąd przyjął przy tym, że powódka także w zakresie cofniętego żądania jest stroną, która proces wygrała. Powódka cofnęła powództwo na skutek zapłaty ww. kwoty przez stronę pozwaną już po wytoczeniu powództwa.

O kosztach sądowych orzeczono na mocy przepisu art. 98 k.c. Koszty sądowe wyniosły 292 zł – brakująca opłata od zasądzonej kwoty oraz 449,26 zł – opinie biegłego. Strona pozwana jako przegrywająca proces w połowie została zobowiązana do zwrotu kosztów pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Na mocy przepisu art. 107 k.p.c., odstąpiono od obciążenia powódki kosztami postępowania poniesionymi przez interwenienta ubocznego – (...) S.A. Przepis ten stanowi, że interwenient uboczny, do którego nie mają zastosowania przepisy o współuczestnictwie jednolitym, nie zwraca kosztów przeciwnikowi strony, do której przystąpił. Sąd może jednak przyznać od interwenienta na rzecz wygrywającego sprawę przeciwnika strony, do której interwenient przystąpił, zwrot kosztów wywołanych samoistnymi czynnościami procesowymi interwenienta. Sąd może także przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązanej do zwrotu kosztów.

Zgodnie z orzecznictwem bezpośrednio z treści art. 107 k.p.c. wynika, że przyznanie interwenientowi ubocznemu kosztów interwencji od przeciwnika strony, do której przystąpił, jak też zasądzenie kosztów od interwenienta na rzecz strony nie stanowi reguły, lecz może nastąpić wówczas, gdy sąd uzna taką potrzebę. Przyznanie interwenientowi kosztów interwencji dopuszczalne jest tylko od przeciwnika strony, do której interwenient przystąpił, i tylko wtedy, gdy jest to uzasadnione wynikiem sprawy. Nawet wtedy, gdy przesłanki te zachodzą, zasądzenie tych kosztów możliwe jest w drodze wyjątku. Przyznanie kosztów procesu interwenientowi ubocznemu zależy od oceny, czy jego wstąpienie do procesu połączone było z rzeczywistą potrzebą obrony jego interesów i czy podjęte przez niego czynności procesowe zmierzały do tej właśnie obrony (tak: wyrok SA w Łodzi z dnia 03-03-2016 r., sygn. akt I ACa 1316/15).

Za odstąpieniem od obciążania powódki tymi kosztami przemawiał także pracowniczy charakter roszczenia.

Wyrokowi w punkcie II nadano rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.575,77 zł na podstawie przepisu art. 477² § 1 k.p.c., tj. w części nieprzekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia pracownika.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji.